

**Od autora:** Kilka myśli związanych z wysoką pozycją prozy Coelho na listach bestsellerów "Empiku".

---

**Choć nasza epoka wydaje się być czasem mało romantycznym, listy światowych bestsellerów zdają się temu przeczyć- pod płaszczykiem pragmatyzmu drzemie wciąż silna potrzeba duchowego uniesienia. Bo jak inaczej wytłumaczyć fenomen, który trwa od lat- niezwykle silną pozycję powieści Paulo Coelho na rynku wydawniczym?**

Historia życia tegoż pisarza wydaje się dość burzliwa, a- nie oszukujmy się- czytelnicy tego właśnie oczekują (czyż zachwyt Byronem nie byłby mniejszy, gdyby nie tragiczne dzieje jego żywota...?). Urodzony w Rio de Janeiro w 1947 roku, bardzo szybko odkrył swoje życiowe powołanie- pisywał wiersze już jako uczeń. Nie lubił jednak swojej szkoły- była to placówka jezuicka, co prawdopodobnie „ograniczało” przyszłego pisarza. Jego rodzice- zwłaszcza ojciec- życzyli sobie, by Paulo został inżynierem, on jednak zdecydowanie odmawiał. Zamiast tego, zajął się grupą teatralną i pracą dziennikarza, przez co rodzice zamknęli go... w klinice psychiatrycznej. Pobyt w tym miejscu nie „złamał” go jednak- Coelho wciąż miał swój artystyczny świat, a swoje miejsce na świecie (choć tymczasowe) odnalazł wśród hippisów. Eksperymentował z narkotykami, przyłączył się do grupy okultystycznej, a później także do stowarzyszenia, którego celem była walka z kapitalizmem. Za udział w produkcji nielegalnych ulotek trafił nawet do więzienia (czyż to nie romantyczne?). Wydawało się, że zdarzenie to stanowiło zamknięcie okresu buntu w jego życiu. Coelho znalazł pracę, ożenił się i zaczął pisać. Wkrótce spokojny tryb życia zaczął go jednak nużyć- porzucił żonę i pracę, aby udać się- jakby być może napisał on sam- na „Poszukiwanie”. Odnalazł kobietę, którą znał przed laty, poślubił ją, a wkrótce potem zaczął odnosić sukcesy. Każdy artysta potrzebuje przecież swojej Muzy.

Biografia Coelho zawiera właściwie wszystkie składniki niezbędne do tego, by zostać młodzieżowym idolem: jest młodzieńcze „non serviam” (bunt przeciwko rodzicom), jest walka o „wolność”, jest nawet fascynacja magią. Do tego on sam przyznaje się, że w swoich utworach opisywał fragmenty własnych przeżyć, co sprawia, że wydaje się autentyczny, szczery, bliski. Jako że w chwili obecnej nie mamy idoli młodego pokolenia na miarę Beatlesów czy Kurta Cobaina, a poza chwilową fascynacją Nową Prawicą brak jest również „wielkiej idei”, z którą młodzi mogliby się identyfikować, życie Coelho może rozpałać wyobraźnię pokwitających (i nie tylko!) osób.

Wiadomo jednak, że dzieje żywota to zaledwie okrasa do dania głównego, jakim jest twórczość tego- i niemal każdego innego- pisarza. To treść i forma, jakimi posługuje się Paulo Coelho sprawia, że od wielu lat jest jednym z najpoczytniejszych ludzi pióra na świecie. Począwszy od pierwszej naprawdę głośnej powieści- „Alchemika”, aż po ostatnio popularną „Zdradę” Coelho jest wierny swoim zasadom. Po pierwsze: zawsze, ale to zawsze jego bohater jest postacią dynamiczną. Poszukuje, rozwija się, wątpi. Jednocześnie jest to zwykły człowiek, niewyróżniający się właściwie niczym, poza wielką wrażliwością i refleksyjnością. Po drugie: zawsze obecna jest jakaś Moc. Może to być inna osoba, uosabiająca mądrość i życiowe doświadczenie, może być tajemnicza siła, odmieniająca życie głównego bohatera. Moment spotkania tej Mocy zawsze jest kluczowym momentem powieści. I po trzecie: tak jak Dostojewski prowadził swoich bohaterów do Odkupienia, tak Coelho do Wielkiej Przemiany, związanej ze zrozumieniem samego siebie- najbardziej jaskrawym przykładem wydaje się być zakończenie powieści „Weronika postanawia umrzeć”, w którym to tytułowa bohaterka uświadamia sobie, że musi pozbyć się ograniczeń i

nie bać się miłości (czy też „Miłości” w języku Coelho).

Struktura powieści Coelho jest bardzo sztywna. Choć zmieniają się miejsca akcji i imiona bohaterów, oś wątplenie- spotkanie z Mocą- Wielka Przemiana pozostaje niezmienna. Z jednej strony może to się wydawać przewidywalne i w konsekwencji nużące, jednak z drugiej strony taka stałość może wytwarzać określony sposób myślenia u odbiorców, a przez to przyczyniać się nawet do budowania charakterystycznego modelu duchowości. Wydaje się, że częsty wybór kobiet na główne bohaterki powieści również jest nieprzypadkowy- poszukiwanie Boga, miłości i przeznaczenia jest- przynajmniej stereotypowo- charakterystyczne dla kobiet, zaś wysoki często poziom identyfikacji z płcią wręcz uniemożliwia wytworzenie więzi z bohaterem, który kobietą by nie był. Różne z pozoru powieści typu „Pięćdziesiąt twarzy Grey'a”, „Dom nad Rozlewiskiem” czy właśnie pióra Coelho doskonale trafiają w gusta targetu- wrażliwe niewiasty o ukrytych pragnieniach. Stary zabieg „i Twoje życie może się odmienić” wciąż jest opłacalny. Paulo Coelho jest też jedną z osób wykorzystujących w swoich utworach motyw niezwykłości, który nazwałabym- parafrazując określenie stosowane odnośnie Jana Kolskiego- magii realistycznej. Magia jest tutaj ledwo wyczuwalna, często nie wiadomo, czy dzieje się naprawdę, czy ma miejsce tylko w umyśle bohatera. W przeciwieństwie do oczekiwania na list z Hogwartu, o marzenie o takiej lekko zaczarowanej rzeczywistości nie jest przecież szaleństwem. Dotarcie do szerokiego grona odbiorców umożliwia również posługiwanie się przez Coelho prostym, chwilami wręcz infantylnym językiem. Sprawia to, że dla osób o niższym poziomie wykształcenia czytanie Coelho jest krokiem w stronę prestiżu, zaś dla inteligentów może stanowić miłą odskocznnię.

Istnieje jeszcze jedna ważna- z mojego punktu widzenia- przyczyna popularności brazylijskiego pisarza. Otóż religia zinstytucjonalizowana traci swoje wpływy wśród społeczeństw europejskich, zaś ludzka potrzeba duchowego doświadczenia pozostaje niezmienna. Tę właśnie potrzebę zaspokajają właśnie Coelho. Jest to jednocześnie „duszpasterz” bardzo wyrozumiały- zezwala na praktykowanie magii, seks przedmałżeński, a próbę samobójczą interpretuje nieco „faustycznie”, tzn. podążając za myślą Mefista: „Jam częścią tej siły, co wiecznie zła pragnąc, wiecznie czyni dobro”.

Choć Coelhoowska proza z pewnością nie należy do tych najwyższych lotów, mam w głowie przesłanie z ostatniego felietonu Pawła Reszki, zamieszczonego w „Tygodniku Powszechnym” (skądinąd rewelacyjnego): nic nie jest czarne albo białe. Coelho dla niejednego młodego czytelnika może być tylko punktem wyjścia do dalszych poszukiwań.

Zwłaszcza, że sam Coelho do Poszukiwania namawia.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

AngelikaSzelagowska, dodano 19.08.2014 11:16

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).